Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 195 Piotrków—Tomaszów—Radomsko, niedziela dnia 21 lipca 1935 r.

Cena 10 groszy
Rok XXI

Za Starostę Powiatowego
1500
20/VII 35

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codzienne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR
NOWOŚCI

Wspaniałe arcydzieło produkcji Austrjackiej oparte na historji z prawdziwego zdarzenia w wykonaniu artystów teatru wiedeńskiego
SYMFONJA SERC
W roli głównej: Hansi NIESE, Atilla HÖRBIGER, Betty BIRD, Hugo THIMIG

Początek o g. 6 p.p.
w niedziele i święta
o godzinie 4 p.p.
Nad program
Tygodnik aktualności

Katastrofalny pożar w Piotrkowie

Kilkoro osób ciężko pokaleczonych. Staruszka zemdlała

W piątek w godzinach przedpołudniowych wybuchł w środku m. Piotrkowa przy ul. P. O. W. nr. 8 w domu Apolonji Terańczykowej na poddaszu 3-go piętra w mieszkaniu stolarza Malangiewicza pożar, który przybrał momentalnie katastrofalne rozmiary.

Ogień objął tak nagle mieszkanie wyższych pięter, że ocalenie życia i mienia lokatorów było niesłychanie utrudnione. W płonącym mieszkaniu Józefa Malangiewicza znajdowały się dwie jego córki, 14-letnia Zofją i 5-letnia Joanna. Ponieważ ogień zagroził im wyjście, a pomoc z zewnątrz nie nadchodziła obie dziewczynki wyskoczyły oknem raniąc się dotkliwie i kalecząc ciężko jednego z pracowników kolejowych który usiłował pochwycić spadającą.

Na miejsce pożaru zjawiły się natychmiast oddziały Straży pożarnej prowadząc energiczną akcję ratunkową. Gaszenie pożaru utrudniał brak sprzętu strażackiego, który wciąż jeszcze w Piotrkowskiej Straży znajduje się w fatalnym stanie.

Należy podkreślić wybitną pomoc jaką okazała przy gaszeniu ognia i ratowania dobytku w płonącym domu oddział piotrkowskiej Straży Kolejowej, która znajdując się w bezpośredniej blizkości przybyła niezwłocznie na miejsce wraz z zawiadowcą ruchu p. Ant. Ziębą oraz kierownikiem oddziału strażackiego p. Kosockim. Dzielnie i ofiarnie pracowała też policja, która pod rozkazami komendanta powiatowego nadkomisarza Skalskiego czuwała nad całością mienia i porządkiem w pobliżu pożaru, gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności spieszącej z całego miasta na miejsce katastrofy.

O gwałtownej sile powstałego żywiołu świadczyć może fakt, kilka kobiet zamieszkałych w płonącym gmachu dostały ataku histerycznego a jedna staruszka z trwogi nawet zemdlała.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie ogień wznieciły dzieci pozostawione bez opieki. Straty są bardzo duże. Co charakterystyczne to fakt, że pożar ten jest trzecim zkolei, jaki w ostatnim czasie nawiedził miasto Piotrków w roku bieżącym.

bp.

Sznur pereł

Wiadomość, iż Karol Z..., syn znanego finansisty, żeni się z nikomu nieznaną panną Zofją M..., zelektryzowała wytworne sfery stolicy. Wszędzie, gdzie bywa złota młodzież, żywo komentowano „nierozważny krok p. Karola." Zeni się z biedną panną, to mniejsza, — mówiono, — lecz co za afront dla hrabianki Teresy B., z którą już oddawna był zaręczony. No i dlaczego pogardził miljonowym posagiem? — A jej klejnoty. Jeden sznur pereł wart był pół miljona.

Dopiero baron Z.. potrafił dać odpowiedź na to pytanie: „Przedewszystkiem p. Zofja jest o wiele przystojniejsza od hrabianki, a przy tem posiada prawdziwie czarujący uśmiech, w którym ukazuje prześliczne białe ząbki. Nic dziwnego, że Karol, który jest wielkim estetą, wolał sznur pereł w ustach panny Zofji, niż perły na szyji hrabianki, odznaczającej się brzydkiem uzębieniem. Zapytana p. Zofja wyjaśniła bez żenady, iż swe „perełki" pielęgnuje rano i wieczór znaną pastą „Dentosan" marki Antiba, która znakomicie czyści i wybiela zęby. Dla odświeżenia jamy ustnej stosuję parę kropel eliksiru „Dentosan" na szklankę wody. Natychmiast zakupiłem dwa tuziny pasty „Dentosan" i 10 flakonów eliksiru i rozpocząłem racjonalne pielęgnowanie jamy ustnej środkami „Dentosa" marki Antiba.

Na falach eteru

Koła przyjaciół radja

(C.P.C.) Z którejkolwiek strony podejść do zagadnienia, dlaczego wieś w Polsce jest pomijana w układzie sił społecznych, wszędzie natkniemy się na jedno: brak u nas jeszcze należytego wyrobienia społecznego i obywatelskiego na wsi.

Nic nie pomoże samostwierdzenie, że jest źle, że zewsząd wieś jest wyzyskiwana. Tu trzeba działania, trzeba wiedzy i ciągłego uświadamiania. Poczęści rolę tę spełniają dostające się na wieś gazety, lecz rozejrzawszy się dokładniej w naszych stosunkach, dochodzimy do wniosku, że ogromną wprost przysługę może wsi wyświadczyć radjo. Ono może i powinno spełnić rolę przyjaciela, oświatowca, doradcy chłopskiego.

Wieś, dziś powoli wprawdzie, ale —znaczenie radja docenia i coraz to na innej chałupie zauważyć możemy rozwieszoną na słomianym dachu, miedzianą pojęczynę to — antena. Każda taka linka powieszona nad chłopską strzechą, to zwiastun nowej ery dla wsi, to prorok dobrobytu, który musi zawitać, gdy uświadomienie i wiedza chłopska tego zażądają.

Aby zaś akcja ta była zorganizowana i planowo się rozwijała, wydaje mi się iż dużo w tem mogłyby pomóc na wsi Koła przyjaciół Radja. Zrzeszaliby się w nich przedewszystkiem posiadacze odbiorników w danej miejscowości i zwolennicy radja.

Koła takie miałyby duże zadanie. Można na pogawędce takiego koła, pomówić o bieżącym programie jakie daje radjo, co się nam podoba, co zaś naszem zdaniem należałoby jeszcze umieścić w programie, aby nam dogadzał. Takie listy koło by przesyłało do Centrali Radja i w ten sposób utrzymywałaby wieś kontakt z radjem, co byłoby bardzo ważne. Koło troszczyłoby się również o rozwój sieci radjoabonentów swojej okolicy.

Te rzeczy trzeba koniecznie już teraz robić, bo byłobo wielkim błędem, gdyby wieś nie skorzystała masowo ze zdobyczy 20 wieku, jaką jest radjo.

Radjo przyszło z pomocą

(C.P.C.) Gwałtowna burza z zamiecią śnieżną spowodowała kompletne przerwanie komunikacji telefonicznej i telegraficznej w promieniu 50 mil ang. w okolicy Canterbury, jednej z południowych prowincyj Nowej Zelandji. Cała południowa część byłaby wciągu 48 godzin odcięta od reszty Dominjum, gdyby nie pośrednictwo zapasowych radjostacyj, które władze pocztowe Nowej Zelandji utrzymują w Christchurch i w Dunedin. Przesyłały one wiadomości handlowe i inne niecierpiące zwłoki, ale nie były wstanie przesyłać ogromnej ilości wiadomości prasowych, wobec tego gazety prawie całego południa Nowej Zelandji musiałyby wyjść bez telegramów i bez jakichkolwiek wiadomości z innych okolic kraju. Zwrócono się przeto do radjostacji w Wellington National, która uratowała sytuację i gazety otrzymywały za jej pośrednictwem wszystkie wiadomości telegraficzne, wyciąg z wiadomości publikowanych w dziennikach wellingtońskich i komplet telegramów krajowych. Już następnego dnia linje telegraficzne zostały prowizorycznie zreperowane i pracowały prawie normalnie.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

On jednak nie czuł dla niej nic prócz obojętnego współczucia; wydawała mu się raczej niesympatyczną. Dał jej miejsce w swoim domu, bo nie chciał, żeby hrabianka Treuenfels tułała się u obcych ludzi i zarabiała na chleb.

Hrabianka jednak uwielbiała skrycie swego kuzyna i nienawidziła jego żony, która zatruwala mu życie. Nienawidziła jej, bo posiadała to wszystko, czego ona pragnęła, bo była młoda, piękna, złotowłosa, bo bo Harro ją kochał. Nie zdradzała się jednak nigdy ani ze swoją miłością, ani z nienawiścią. Panowała nad sobą i okazywała krewnym jedynie pokorną wdzięczność.

Teraz hrabina Alicja nie żyła. Hrabiego zwolniono zbraku dowodów, powrócił na zamek shańbiony, napiętnowany. Beata wiedziała że zamieszka teraz samotny i opuszony przez przyjaciół w swoim zamku, że nie będzie miał nikogo, prócz niej. Ona nie porzuci go, stanie się jego wierną przyjaciółką. Teraz przestał już być tak dalekim niedostępnym jak niegdyś. Kto wie — może samotność pchnie go w jej ramiona. W jej objęciach miał zapomnieć o bólu, o nieszczęściu, o wszystkiem. Ona wynagrodzi mu doznane cierpienia.

Hrabia Harro spojrzał na kuzynkę Wydała mu się zmienioną, sprawiała wrażenie ciężko chorej.

— Dobywieczór, Beato! Grolmann powiedział mi, że cię tutaj zastanę. Sądziłem już, że opuściłaś Treuenfels, aby nie przebywać pod jednym dachem ze mną.

— Jak mogłeś tak sądzić? Czy miałam się odpłacić czarną niewdzięczności za tyle dobroci, jakiej doznałam od ciebie?

— Ach więc dlatego? Zostałaś przez wdzięczność? Zwalniam cię z tego długu wobec mnie. Jeśli wolisz ztąd wyjechać, to nie krępuj się, Beato. Ja zabezpieczę twój byt Poco masz dzielić skutki klątwy, która ciąży na mnie. Wiesz przecież ża zwolniono mnie z braku dowodów.

— Tak, Harro, wiem o tem,

— Uczynisz zatem, jak zechcesz. Ja nie podam ci teraz ręki, może się nią brzydzisz.

Wtedy zbliżyła się szybko do niego i podała mu rękę — trochę za dużą i mocną, lecz o pięknym kształcie, Oczy jej zabłysły nagle, gdy powiedziała:

W takim razie, ja tobie podam rękę na powitanie. Jeżeli pozwolisz mój drogi. to chętnie pozostanę w Treuenfelsie.

Nieśmiało uścisnął jej dłoń.

— Na moich rękach niema krwi, Beato.

— Wierzę ci Harro. Gdyby cały świat stanął przeciwko tobie, ja nie opuściłabym ciebie. Gdyby cię skazali, gdybyś sam przyznał się do winy, to i wtedy nie wątpiłabym o twojej niewinności.

— Dziękuję ci, Beato. Cieszę się, że zostaniesz ze mną, choć czeka cię niewesołe życie. W wiezieniu stałem się zgorzkniałym, znękanym człowiekiem. Byłbym popełnił samobójstwo, gdyby nie myśl o dziec- Muszę żyć dla Gildy. A pozatem pragnę uczynić wszystko, ażeby wyświetlić zagadkę, ciężąca na śmierci mojej żony.

— Gdyby można było ją wyświetlić, to uczyniby to sędziowie. Lecz im także nie udało się dociec do prawdy — rzekła bezdźwięcznie.

— Mimo to, sprobuję dowiedzieć się prawdy. Będzie to jedyny cel mego życia.

— A dziecko? — spytała Beata.

— Masz słuszność, muszę przedewszyśtkiem myśleć o mojej małej Gildzie. Muszę ją tak wychować, aby miała siłę i potrafiła się z myślą, że jest córką napiętnowanego.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wojewoda Hauke-Nowak w Piotrkowie

Przygotowanie do wyborów w toku

Wzwiązku z intensywnem przygotowywaniem akcji przedwyborczej do Sejmu i Senatu bawił wczoraj w Piotrkowie wojewoda Łódzki p. Hauke — Nowak.

W godzinach wieczornych odbyła się w gabinecie Starosty piotrkowskiego konferencja, w której wzięli udział p. p. wojewoda Hauke Nowak, Starosta Strzemiński, Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej prezes Sądu Okręgowego Angiewicz i jego zastępca naczelnik Sądu Grodzkiego Jankiewicz. Konferencja miała na celu omówienie ogólnej techniki wyborczej, podziału prac oraz sprawy desygnowania komisarzy wyborczych oraz przewodniczących i członków obwodowych komisji wyborczych. Życzeniem centralnych władz administracyjnych jest, ażeby jaknajszersze warstwy ludności wzięły udział w wyborach.

Należy zatem oczekiwać wzmożonego tempa prac wyborczych oraz rozpoczęcia dokonywania spisów uprawnionych wyborców do czego powołane w myśl rozporządzenia są zarządy gminne oraz zarządy miast.

Do sprzedania dwie morgi ziemi, domek, obora i komora. Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 223.

MLECZARNIA
w OGRODZIE BERNARDYŃSKIM
pod zarządem ANTONIEGO GLETKIERA poleca
smaczne i zdrowe śniadania, obiady, kolacje, znakomite lody w różnych smakach oraz napoje chłodzące.
Altana otwarta cały dzień do godziny 11 wieczorem.

CHORY ŻOŁĄDEK
JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są dobrym środkiem dla uregulowania żołądku, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.
ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

SUDORYN „AP. KOWALSKI" usuwa POT i woń
wystrzegać się naśladownictw.

Wykwintny napój orzeźwiający, egzotyczny „RU-MBA"
z lodu Rybińskiego

Dzisiejsze ciągnienie loterji

Czwarty dzień ciągnienia II klasy 33-ej Państwowej Loterji Klasowej

Główne wygrane

100.000 zł. nr. 23864. 41096.

10.000 zł. na n-ry: 53708 179343

5000 zł. na n-ry: 117884 180403

2000 zł. na n-ry: 87589 109079 124980

1000 zł. na n-ry: 1269 57960 113772

500 zł. na n-ry: 56583 65671 86281 121276 130363 131148 138784 173872

400 zł. na n-ry: 24905 48198 65646 73059 83602 88596 92902 95060 120379 127502 126898 130494 134632 152390 175055

250 zł. na n-ry: 5919 27739 37339 77019 119123 123455 126652 133639 139536 148266 168434

200 zł. na n-ry: 1900 11987 13299 14212 15803 52969 57475 58350, 58817 64191 69104 70715 74307 82419 95250 105732 111569 122262 135487 137912 139746 142970 152411 166232 169985. 183499 183923.

Stawki

41 204 786 902 1164 283 900 2090 691 890 9693258 560 67 75 875 89 4121 519 830 5090 274 696 779 884 88 994 6267 349 417 589 7217 324 561 603 863 94 8166 612 894 906 21 9026 110 336 812.

10207 11045 90 127 12003 293 303 737 13112 200 99 364 441 95 505 669 879 14167 212 359 584 716 23 15282 16003 84 532 674 803 909 22 17207 334 474 18049 185 231 83 354 874 19096 514 35.

20102 452 21133 96 440 807 22069 189 298 348 443 64 536 23061 152 420 551 56 64 665 707 29 24036 55 445 525 71 74 85 655 905 25288 333 479 94 63 770 872 958 73 26028 245 425 687 844 27032 38 130 24 48 51 269 302 5 587 88 780 940 28228 94 790 873 29026 565 832 937.

39095 136 566 809 31539 61 63 802 32259 821 970 33016 129 44 86 258 517 640 734 883 934 34276 79 303 89 482 510 955 69 82 35005 27 73 541 47 461 780 895 36185 552 56 610 47 788 928 37045 241 344 441 523 38052 70 299 646 794 944 47 39208 475 746 815 75 920 38.

40095 192 391 94 41241 383 506 14 42085 87 235 73 337 664 748 75 91 99 876 4323 74 218 30 40 65 342 419 22 777 872 902 44008 277 339 45040 409 561 783 46 65 330 448 523 649 65 855 47178 498 543 47 601 78 811 20 912 63 87 48055 198 83 255 574 78 712 52 848 99 902 49071 255 96 432 561 604 41 56 737.

50037 51 74 690 985 51177 517 660 810 61 527 52964 69 73 53141 95 200 310 22 633 54138 303 55 812 48 81 639 80 711 853 901 10 55338 759 983 56098 594 604 843 95 962 94 57015 410 75 665 794 902 33 73 58006 187 310 50 712 35 815 17 21 22 78 59040 364 508 46 68 940 97.

60031 166 404 52 55 506 653 72 755 940 61437 64 532 77 86 649 868 62143 233 305 410 90 511 20 639 98 827 32 985 63036 116 255 306 478 859 934 52 64007 13 29 105 63 91 221 91 353 404 30 666 740 820 954 65038 213 63 81 65355 450 91 899 66179 214 76 517 718 78 823 67009 68 172 536 806 29 965 68030 71 132 72 297 318 50 525 55 617 796 916 76 69017 46104 421 43 52 738

70116 222 51 546 715 56 81 852 955 85 71147 314 585 627 794 975 72090 100 25 201 376 35 37 44 623 47 760 98 917 31 73 119 78 243 441 531 663 85 718 79 927 99 74107 224 304 7 16 437 531 741 844 73 75036 38 336 560 606 38 303 67 941.

76014 82 116 30 87 340 79 88 405 571 86 602 21 721 66 86 836 77036 81 100 227 349 483 991 78125 85 829 901 22 79125 203 76 400 535 40 743 76 835 80137 57 228 606 7 803 52 74 90 979 81144 548 633 53 82097 104 66 93 201 419 534 601 779 819 83066 171 474 720 84016 356 460 78 542 724 79 837 981 85068 92 826 913 86138 332 66 87012 335 409 670 770 97 870 88124 220 335 570 719 961 60061 89228 635 913 58 90000 12 316 62 410 13 72 698 91334 57 492 505 37 664 68 841 952 92118 279 341 44 47 66 590 779 97 831 68 93000 214 88 473 567 92 667 97 783 94050 184 274 400 827 95153 232 250 87 388 909 98 96148 88 356 69 820 44 940 97248 90 385 420 36 522 48 710 803 98466 619 66 751 844 82 99020 32 204 709 899 957

100015 16 225 236 352 420 583 604 733 870 101658 79 102221 392 95 581 103235 524 28 819 26 104015 503 574 829 105017 206 501 732 35 106064 173 283 403 643 755 107132 312 62 406 34 664 96 916 33 76 95 108377 426 592 621 56 70 81 842 64 109065 114 391 602 23 855 110076 311 319 452 863 111194 353 74 569 755 709 55 829 112032 135 287 745 837 97 113139 201 638 51 4 851 99 114360 370 617 665 759 898 904 115046 228 348 523 528 609 675 116309 630 803 959 17265 321 322 400 474 573 716 884 118014 200 33 262 272 308 380 490 531 919 119123 143 209 275 587 628 791 890 901

120037 158 161 272 411 434 473 521 540 611 707 710 822 825 121198 276 308 374 880 999 122009 132 237 252 268 600 651 667 758 779 999 123118 278 378 485 599 124070 198 317 117 442 698 940 90 125181 388 460 840 911 944 979 126229 459 572 682 127010 71 187 207 535 659 648 931 954 128230 400 450 622 698 724 732 129089 135 280 436 437 664 906 89 130113 160 201 251 367 483 520 887 985 131386 508 635 132126 266 296 388 685 861 133010 79 94 95 159 299 332 712 968 988 92 134088 48 227 319 323 424 666 671 814 899 972 398 443 487 845 136200 384 635 682 789 803 49 957 137116 159 340 434 598 796 912 138124 202 212 243 350 357 402 750 942 139099 145 423 530 746 786 973

140169 179 270 363 431 598 614 812 840 141254 379 505 613 774 800 840 871 969 142094 223 227 430 568 704 835 858 970 989 143182 260 375 965 144038 294 331 536 934 145233 362 692 845 940 146168 418 693 794 800 860 999 147157 555 616 804 904 148103 266 474 629 973 149076 114 192 229 444 445 465 784 803 150122 575 722 829 151036 148 243 276 463 583 730

152390 411 430 275 652 680 708 786 153381 390 576 585 739 955 961 154122 531 596 721 850 155351 355 434 476 493 522 603 665 835 156150 333 338 339 441 47 565 570 839 955 157400 603 678 819 158175 327 562 819 884 159450 459 555 577 735

160163 425 564 584 673 973 161184 258 316 824 162060 746 777 901 993 163118 678 683 990 164004 161 393 814 968 165010 136 287 631 696 738 976 166232 408 488 682 750 959 167750 823 978 168370 434 565. 169138 572 639 617 657 684 877 936 985

170320 774 837 171018 81 487 935 172032 262 310 862 173784 95 99 913 174123 674 701 175012 94 110 338 506 604 757 156016 41 73 273 654 710 867 177073 132 201 403 86 568 627 774 902 178527 179115 41 418 550 763 79 807 84 180129 219 27 426 525 709 14 181230 372 433 60 651 700 9 980 182096 558 67 610 11 764 991 183184 206 78 483 99 825 951 184184 260 590 621 44 723 837 86 931

Żona fabrykanta zamordowała służącą

Jedna z najbardziej emocjujących afer kryminalnych, jakie zaszły w ciągu lat ostatnich, wydarzyła się w Wiedniu.

W willi fabrykanta fortepianów Edmunda Lunera w miejscowości Vorderbruhl obok Wiednia zneleziono ub. środy zwłoki 15-letniej służącej fabrykanta Anny Augustin. Równocześnie z mieszkania znikła żona fabrykanta, pozostawiwszy list, z którego wynika, że jest ona winną śmierci służącej.

Wszelkie poszlaki wskazują na to, że żona fabrykanta zamordowała służącą. Policja, która jeszcze w ciągu nocy zmobilizowała cały swój aparat, odnalazła żonę fabrykanta w miejscowości Mauer pod Wiedniem, gdzie ją aresztowała.

Przeprowadzona natychmiast obdukcja zwłok zamordowanej dziewczyny wykazała bestjalskie pastwienie się nad nią. Podejrzana o mord żona fabrykanta odpowiadała już w roku 1929 przed sądem za pastwienie się nad swoją 18-letnią służącą i skazana wówczas została na 6 miesięcy ciężkiego więzieniua. Sąsiedzi uważali ją za sadystkę.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, w której żona fabrykanta chciała się połączyć z automatu telefonicznego z fabryką swego teścia.

Afera ta wywołała w Wiedniu olbrzymie poruszenie. Aresztowana nie przyznaje się do winy.

Dokończenie wczorajszego ciągnienia

III CIĄGNIENIE

Wygrane po 150 zł.:

507 48 971 2589 4400 5054 6312 671 854 8215 945

10067 180 11102 12426 13545 74 17140 715 19108 46 361 941

20067 291 21421 22938 23518 24215 325 44 876 25196 208 649 26114 832 27792 28807 29642 719

31793 855 32235 324 33937 35106 36781 894 37204 39780

40516 41320 910 28 42860 43549 716 76 87 987 44256 93 832 45731 46181 754 47674 732 48444 716 49138 626 875

50337 51612 52052 295 54110 449 834 55432 56101 57255 58320 22 65 464 600 59694 860 939.

60077 61055 493 795 62199 617 811 969 63099 995 64526 695 766 825 65350 892 66729 32 955 68038 788 69041 364 974.

72191 276 685 89 963 73291 314 619 839 74218 585.

76719 77174 225 457 528 78720 80741 81023 547 82047 521 94 723 84085 197 85306 700 938 862243 87355 88274 969 89257 90095 201 524 856 940 92084 93372 841 948 94040 768 813 95021 98331 528 99137 701 34 100271 837 101065 129 710 102423 501 961 103012 24 104266 536 108603 109408 574 111234 112384 902 25 113663 114533 118159 501 832 119600 711 120539 831 61 78 121821 12262 423 840 928 23816 986 125818 126687 128574 129183 270 576 625 130077 104 427 131437 781 83.

133695 816 983 137081 138361 540 885 956 86 141113 489 635 906 142127 524 32 143625 907 145348 638 146374 512 870 147341 547 148252 437 593 685 882 149175 150118 423 151455 95 681 152819 153332 799 155262 982 156047 86 158127 159803 160301 162191 163000 164578 166572 707 168121 808 961 170159 934 171166 859 172118 595 954 173154 174685 176341 51 635 940 178089 179833 180117 447 181467 183135 811.

Wygrane po 50 zł:

96 725 2496 515 858 3265 677 4083 476 764 961 5481 7267 632 38 805 8811 83.

10142 11265 961 13170 14158 627 15047 49 213 547 958 16826 18545 19175 737.

22162 562 850 988 23270 629 30 948 24615 25321 780 26093 275 869 7117 768 28216 27 542 765 29410 44 546 925 29.

30642 31104 907 32104 33049 357 400 966 67 34561 894 38041 73 498 612 802 39495.

40567 42283 943 43248 44630 959 45052 62 605 46525 48233 322 400 675.

50030 51001 431 52147 527 53071 687 850 54311 549 850 55490 56304 78 58046 340 509 745 59027.

63356 728 830 64061 549 657 902 65189 382 66366 516 67903 69619 922.

70806 32 909 72203 530 719 65 73142 318 431 574 789 935 74342 562 789 75262 966.

76398 903 77070 83 277 867 80 78123 31 79147 206 649 79.

80168 81675 83125 777 86024 88358 515 874 89897.

90446 532 711 91060 92327 534 688 714 93352 601 723 94116 38 501 986 95112 607 96381 477 724 97217 330 546 98669 91708.

101717 102839 950 103948 97 104103 6 107384 930 108633 109030.

110297 111202 564 877 112998 113833 983 114000 859 983 116322 76 91 430 117010 287 412 66 118131 77 830 62 119029 165 390 718.

120949 121747 822 122254 745 123006 381 967 124388 544 127705 129371 904 132527 666.

133463 134049 558 705 949 135201 952 136499 689 137461 687 138813 139512 53 140228 550 839 141386 649 811 142206 951 143771 144195 562 145001 551 841 993 146390 803 969 147781 905 149883 150151 78 151585 702 152984 153201 352 54 154204 630 155817 156160 86 566 157782 895 158016 208 318 159055 283 160195 755 162222 708 805 164171 956 165207 348 509 687 166029 434 760 168019 89 90 686 835 169067 170221 481 545 171455 609 172505 673 173877 174420 175263 688 960 64 177295 760 966 178571 710 179367 739 967 180039 175 639 914181765 974 182645 823 847 183051 470 590 866 184070 126 483 646 708.

IV CIĄGNIENIE

Zł. 2.000 na n-ry: 938 142452

Zł. 1.000 na n-ry: 28935 100493 157282

Zł. 500 na n-ry: 18529 69100 85927 99542

Zł. 400 na n-ry: 74282 113013 116467 121097 133248 149496 152629 163759 164363 166266 174385 177482

Zł. 250 na n-ry: 26056 49736 52709 52923 68217 70503 109790 113825 122155 130284 131166 145727 155058 164923 181672

Zł. 200 na n-ry: 593 13799 37784 42220 43317 46385 49667 49931 52344 64256 65663 66693 66763 72091 75214 76971 76999 79344 79500 92504 93680 95064 95807 109189 120191 125182 126858 132976 135563 152173 155774 169011 169708 170945 183899

Wygrane po 150 zł.:

250 9680 11187 780 12271 797 13836 14991 152388 17851 18901 70 19791

21634 889 22725 23393 24353 25797 27745 832

30002 31602 36394 37316

40523 41316 42707 910 44280 752 46914 49332 591 963

52745 53293 947 54119 884 58118 59480

60640 760 62448 63034 442 64532 65807 67144 240 68468 87

70461 71037 74202 395 75692

76638 77411 78017 948 79036 460 789 80339 418 81692 833 82083 83209 979 84274 761 86652 87676 89083 91349 92092 93223 408 64 812 94896 95469 628 96982 97472 948 99311 100791 101191 106388 107197 283 799 108140 109575 833 110591 111734 113115 468

115459 948 117162 118893 943 121165 335 646 742 68 124901 125233 70 126239 823 127031 622 128188 130467 534 87 87 909 131035 132447 726 134018 135174 394 469 136089 137504 996 138233 139710 140398 887 949 142757 143119 33 144440 783 145303 148693 151079 405 152051 566 154281 156185 157396 813 158216 159257 771 935 161427 162778 904 163840 164760 165101 554 166016 53 169089 170325 472 507 172155 173024 489 668 728 174162

Wygrane po 50 zł.:

562 1762 2379 3565 4641 6864 956 7152 226 500 658 9111

10022 29 545 860 11953 12790 989 13985 15748

20344 22002 23512 27227 732 864 68 28066 281 913

33365 35771 965 36462 757 93 37899 952 38441 39825 52

40187 708 41442 43090 398 44378 702 45425 860 46454 47231 671 48416 49189

51238 53748 54186 271 533 65 90 604 55536 684 57997 58078 127 356 59232 731

60025 61020 148 432 62115 446 744 63574 64180 240 514 65131 558 773 66212 300 670 67440 822 68133 286 413 69607 85 97

70873 71038 157 966 72561 747 73014 165 66 307 765 74267 401 859 75528 720 818

76425 516 77214 542 744 78038 571 79708 13

80105 473 81236 934 82593 83889 84107 718 862 85022 86571 87021 211 477 718 88988 89053 56

90404 645 91186 900 93415 658 94095 272 798 95609 97127 98655 826 99033 289 746

100682 83 88 714 102009 167 210 995 103263 93 105268 106055 188 107829 108035 448 109337 443 662

112557 99 733 113289 332 971 114020 115273 116928 118135 775 119109 123535 124397 589 125049 126247 52 781 127197 715 128674 129565 130376 131116 132479 725 133124 135483 743 137215 452 141068 142013 382 423 627 143590 144291 145046 461 803 6 146206 322 658 868 902 147240 149980 150052 135 388 652 764 151086 926 152454 696 757 153094 116 452 154385 157501 159276 369 160099 249 99 573 163273 165380 509 732 877166063 248 99 627 167806 168148 170427 71 530 171259 172927 173231 411 39 638 174915 175541 177070 689 178250 889 179594 618 816 181379 182097 184562

ZE ŚWIATA

ZIEMIA VERDUN DO KRAKOWA

Dziś odbędzie się uroczyste pobranie ziemi z pól walk pod Verdun. Specjalna delegacja francuska zawiezie tę ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Uroczystość organizuje zarząd stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun.

PRZERWANY LOT TRANSATLANTYCKI

Lotnicy Thorlsoberg i O'Scanian, którzy wystartowali z New Yorku do lotu przez ocean, zmuszeni zostali po kilku godzinach lotu do powrotu na lotnisko, ponieważ samolot okazał się zbyt obciążony.

2 ZŁOTE DZIENNIE

Mussolini wydał rozporządzenie, ustalające dzienny żołd żołnierza włoskiego w Afryce na 5 lirów (około 2 zł.). Podoficerowie otrzymywać mają 6 lirów, starsi podoficerowie 7 lirów.

WYBUCH GAZU W KOPALNI

W kopalni węgla w Van Lear w stanie Kentucky w Ameryce nastąpił silny wybuch gazu. Kopalnia została częściowo zniszczona, 9-ciu górników zostało zasypanych.

ANGIELSCY KOMUNIŚCI BIJĄ FASZYSTÓW

W dzielnicy londyńskiej Camdentown demonstrowali faszyści, należący do grupy Mosleya. Na wychodzących z zebrania rzucił się tłum komunistów i poturbował 17 osób. Zaalarmowano policję, która uwolniła faszystów od dalszych ataków.

WĘDRÓWKA Z NOGĄ POD PACHĄ

W berlińskiej dzielnicy Grunwald wskakiwał do pociągu młody włóczęga. Skok był tak nieszczęśliwy, że włóczęga wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu nogę poniżej kolana. Włóczęga, chcąc zwrócić na siebie uwagę, wziął odciętą nogę pod ramię, i czołgał się do szosy. Po przebyciu drogi 40 mtr. zauważono go i zabrano do szpitala.

KOLONJA ŻYDOWSKA W EKWADORZE

Republikański rząd Ekwadoru w Ameryce Południowej ofiarował pół miljona hektarów ziemi na kolonizację dla żydowskich uchodźców z Niemiec. Teren ofiarowany żydom wystarcza a osiedlenie 50 tys. rodzin.

Z KRAJU

ŚMIERTELNA LIBACJA

We wsi Kozłowa Wola w powiecie konińskim wieśniak Aleksander Badowski wyprawiał chrzciny. Dla oszczędności nie kupił wódki w sklepie monopolowym, lecz na targu, po znaczie niższej cenie. Libacja zakończyła się smutnie, gdyż wódka sporządzona była ze spirytusu denaturowanego. 11 osób uległo poważnemu zatruciu. Dwie osoby już zmarły, a trzem innym grozi ślepota.

ŚMIERĆ W MORZU

W Jastarni kąpali się na pełnym morzu dwaj młodzi chłopcy z Chorzowa, Marjan Kaj i Marjan Duśmal. W odległości 300 mtr od brzegu chłopcy zaczęli tonąć. Rzucono się na ratunek i uratowano Duśmala, Kaj natomiast utonął.

GRANAT W RĘKACH CHŁOPCA

Mieszkaniec wsi Chechło pod Olkuszem, 16 letni Zygmunt Smętek, znalazł na polu granat. Chłopiec usiłował rozkręcić granat i wówczas nastąpiła eksplozja. Chłopiec wskutek wybuchu stracił rękę i odniósł ciężkie rany twarzy.

TRUP DZIECKA W WIATRAKU

We wsi Paprotno gminy Radzanów znaleziono w wiatraku zwłoki 5 letniego chłopca, syna właściciela wiatraka, Strzylaka. Prawdopodobnie chłopiec bawił się na górnej kondygnacji wiatraka i spadł, ponosząc śmierć na miejscu.

POŻAR W PORONINIE

We wsi Poronin pod Zakopanem wybuchł groźny pożar. W zagrodzie Jana Gasienicy, tuż obok stacji kolejowej zapalił się drewniany budynek. Silny wiatr rozrzucał snopy iskier na sąsiednie zabudowania, tak, że zachodziła obawa wzniecenia pożaru dworca. Wezwano straż ogniową z Zakopanego, która przybyła w ciągu 9 minut i pożar ugasiła.

Z MASTA

NOCNE TRAMWAJE

W związku z przebudową torów tramwajowych na ulicy Grochowskiej wozy nocnej linji łączącej dworzec Główny i plac Teatralny z Gocławkiem, dochodzić będą tylko do ul. Podskarbińskiej. Zarządzenie to wydane zostało chwilowo na jedną noc z d. 19 na 20 b. m.

POMNIK KILIŃSKIEGO

Jeszcze w tym miesiącu rozpoczęte będą roboty ziemne przy budowie pomnika Kilińskiego, jaki stanąć ma na placu Krasińskich. Pomnik zostanie tak ustawiony, że Kiliński zwrócony będzie twarzą ku ulicy Miodowej. Na cokole pomnika umieszczona będzie rzeźba wyobrażająca Jana Kilińskiego, gdy po zdobyciu arsenału, maszeruje przez plac Zamkowy na czele uzbrojonych rzemieślników warszawskich.

Wyjaśnienie

W dniu wczorajszym do artykułu zatytułowanego: Z. Z. P. weźmie udział w wyborach, wkradła się omyłka zecerska, wypaczająca treść artykułu a mianowicie zamiast: Należy przypomnieć, że związki zawodowe Z. Z. Z., już przed rokiem uniezależniły się od N. P. R. i t.d. winno być: „Należy przypomnieć, że związki zawodowe Z. Z. P., już przed rokiem uniezależniły się od N.P.R. Niemałą rolę w obecnym rozłamie, odegrał podobno stosunek do wyborów. Związki Z. Z. P. wezmą, jak już donieśliśmy udział w wyborach".

Polowanie wystraszonych pokerzystów

Wilk w Śródborowie okazał się kundlem

Oddawna już wilki wyginęły w okolicach Warszawy. Pomimo to miszkańcy Śródborowa pod wpływem jakiejś psychozy przeżywali ciężkie chwile, podczas najmilszego sobotniego pokierka gracze usłyszeli krzyk z pobliskiego zagajpnika: Ratunku, wilk-

Kilku bardziej odważnych panów chwyciło kije, inni sprawdzili czy posiaadją przy sobie pozwolenie na broń, zmobilizowano kilku dozorców i ruszyła wielka naganka ze wszystkich stron na grubego zwierza.

Panie ukryły swe pociechy, zamknięto w wielu domach okiennice. Od strony zagajnika do późnego wieczoru dochodziły brawurowe okrzyki myśliwskie, brakowało tylko dźwięków rogu. Strzały rozlegały się szerokiem echem po okolicy.

W pewnej chwili panowie wrócili. Miny mieli bardzo rzadkie.

Okazało się, że w zagajniku siedział zwykły bezpański kundel, mieszaniec wilka i podwórzowego brytana. Biedne psisko było wystraszone prawdopodobnie nie przyzwyczajone do tak poważnego traktowania.

Po ciężkiem polowaniu panowie znów zasiedli do pokiera.

Sowiety nie wpuściły wybitnego komunisty

Po 12 latach więzienia chciał wyjechać go Rosji

Przed trzema tygodniami opuścił więzienie po odsiedzeniu 12 lat, groźny niegdyś wywrotowiec, Aleksander Malczyński.

Podczas inwazji bolszewickiej Malczyńskiego wyznaczono komisarzem bolszewickim na tereny podwarszawskie, zajęte przez armję czerwoną. Po klęsce bolszewików Malczyński zbiegł do Rosji, skąd następnie wrócił przez zieloną granicę, aby wznowić swą działalność wywrotową w Polsce.

Wr. 1923 został Malczyński aresztowany za organizowanie akcji dywersyjnej na Kresach, podczas której dywersanci palili dwory i mordowali całe rodziny, nie wyłączając starców i dzieci.

Kilku członków bandy skazano na śmierć, Malczyńskiego zaś na 12 lat więzienia, a jego przyjaciółkę Annę Tarczykównę na 10 lat. Tarczykówna została zwolniona przed 2-ma laty i zerwawszy łączność z partją wyjechała do Buenos Aires.

Malczyński po odzyskaniu obecnie wolności wszczął starania na wyjazd do Rosji, i tu nastąpił znamienny zwrot: władze sowieckie odmówiły zezwolenia Malczyńskiemu na wjazd do Rosji. Malczyński usiłował wobec tego „przemycić się" przez t. zw. zieloną granicę, lecz został zatrzymany i zpowrotem odstawiony do Warszawy.

3 dni aresztu za jazdę po chodniku

Słuszna kara na niesfornego rowerzystę

Wbrew ostrzeżeniom w prasie, rowerzyści w dalszym ciągu nie przestrzegają przepisów drogowych. Oprócz nadmiernej szybkości, jaką rozwijają, zdarza się niejednokrotnie, że rowerzyści, jadący z ładunkiem, nie trzymają rąk na kierownicy. Zdarza się też, szczególnie na peryferjach miasta, że rowerzyści jadą po chodnikach.

Ponieważ upomnienia i drobne grzywny nie skutkują, starostwo grodzkie śródmiejsko - warszawskie ukarało wczoraj 27-letniego Eugenjusza Michalaka (Solec 69), z zawodu mechanika, na 3 dni bezwzględnego aresztu za jazdę z nadmierną szybkością po chodniku i potrącanie przechodniów. Michalak na zwróconą uwagę przez funkcjonarjusza P. P., nie zjechał z chodnika.

Pozatem przypomina się, że rowery prowadzić można tylko po jezdni. Na prowadzących rowery po chodnikach spisywane będą doniesienia karne.

Uczniowi udało się, mistrz dostał się za kraty

W ogrodzie Saskim na ławce spoczywała z mężem Leokadja Pilipska. Torebka jej z pieniędzmy i drobiazgami leżała obok. W torebce było 300 złotych. Torebkę tę podpatrzył Gecel Perelman (Dzielna 7) który jest specjalistą od polowania na torebki ,ale sam się nie fatyguje. Ma do pomocy chłopców, którzy kształcą się na złodziejów. Jednego ze swoich uczniów Perelman posłał po torebkę. Ktoś słyszał rozmowę Perelmana z chłopcem, ale już nie zdążył przeszkodzić w kradzieży. Chłopiec zwinął się błyskawicznie. Zdołano jednak upolować samego mistrza Perelmana, który powędrował do kryminału. Pieniądze przepadły.

RADJO

SOBOTA 20 LIPCA 1935 R.

6.33 Pieśń poranna. 6.36 Gimnastyka 6.50 Płyty. 8.25 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert w wyk. zesp. Wilkosza. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05, 14.30 i 15.15 Płyty. 16.15 Koncert (E. Płoński — śpiew i Wł. Wochniak — skrzypce). 16.50 Codz. odcin. powieść. 17.00 Koncert ork. wojsk. z udz. H. Wojciechowskiego (skrzypce) z Torunia. 18.00 Poradnik sport. 18.10 Min. poezji. 18.15 Koncert chóru z Torunia. 18.30 Przegl wydaw. 18.40 Życie art. stolicy. 18.45 Płyty. 19.05 Zapowiedź progr. na niedz. 19.30 „Nasze pieśni" w wyk. M. Mokrzyckiej. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Tr. z Wilna. 20.10 T. ze Lwowa. 20.55 „Dawniej i dziś w Polsce". 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy. 21.30 Koncert symf. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 Sport. 22.10 „Wesoła syrena". 22.30 Pogad. kajakowa z Krakowa. 22.50 Mała ork. pod dyr. Z. Gorzyńskiego.

Harcerze w Spale

25-lec e Związku Harcerstwa Polskiego

Do letniej rezydencji p. Prezydetna Rzplitej, do Spały, zjechali się niezwykli goście. Młodzi chłopcy w krótkich spodenkach, z gołemi kolankami i tak samo ubrani ludzie starsi, poważni, profesorowie uniwersytetów, lekarze, oficerowie.

Razem z nimi ciągną dziewczęta w mundurkach o kroju sportowym, dużych kapeluszach. Nie widać na twarzach dziewcząt różu i pudru, zamiast tego jest zdrowa opalona cera, z oczu bije radość.

Zjechali się z całej Polski, by spędzić na łonie przyrody kilka tygodni, by bliżej poznać się ze sobą, by pogłębić swą ideo logję umiłowania przyrody, pomagania bliźnim, kierowania się w życiu zaasdą honoru i uczciwości.

Na zlot harcerzy do Spały zjechało się około 30.000 ludzi. Z zagranicy przybyły delegacje gości. Są czechosłowacy łotytysze, węgrzy, belgowie, holendrzy, szwajcarzy i przedstawiciele wielu innych nacyj. Przybyli również goście z Ameryki, Anglji. Wszyscy ubrani jednakowo. Na piersiach i ramionach widnieją odznaki zdobywanych stopni i sprawności.

Zarówno polak, jak i szwed, zulus czy szkot, mają wspólny wszystkim znak mię dzynarodowej łączności harcerskiej — lilję.

Zlot harcerzy w Spale jest zlotem jubileuszowym. Oto upłynęło już 25 lat od powstania pierwszej komórki tej organizacji w Polsce. W październiku 1910 r. powstała w Warszawie pierwsza drużyna chłopców o programie wychowawczym. Wzorem dla nich były kadry scoutboys, zorganizowane przez angielskinego generała Baden Powella.

W różnych miastach Polski powstawały nowe organizacje na tem samem podłożu.

We Lwowie, Krakowie, Wilnie, coraz głośniej było o skautach, choć organizacja ta była tajną.

Na gruncie wiejskim powstało „Junactwo". Chłopcy, zrzeszający się w drużyny skautów i junaków, dbali o wysoki poziom etyczny, wyrabiali w sobie instynkty społeczne, rozumieli konieczność walki z krzywdą i uciskiem zarówno poszczególnych jednostek ludzkich, jak i całych narodów.

W połowie 1914 r. Polska liczy już 7000 skautek i skautów.

Przychodzi wojna i walka o niepodległość. Żywy udział biorą w tem skauci, wstępują do Legjonów, walczą o Polskę niepodległą.

Nie ustaje jednak praca organizacyjna. W r. -1916 grupy skautowe z trzech zaborów łączą się w Związek Harcerstwa Polskiego.

A gdy nadchodzi moment walki z bolszewikami, 15-to, czy 16-letni chłopcy wstępują do armji ochotniczej. Wielu po niosło śmierć na polu bitwy.

Dziś jest już 230.000 członków Związku Harcerstwa Polskiego. Jest to wielka i potężna organizacja, olbrzymia armja ludzi, którzy chcą budować przyszłość na innych podstawach, niż dotych czas, na zasadach uczciwości i braterstwa.

Redukcje w Rzeźni Warszawskiej

W Rzeźni Warszawskiej zredukowano w ostatnich dniach kilkudziesięciu robotników, mających już za sobą 10, 20, 30 lat pracy.

Przed umiastowieniem robotnicy pracowali we wspólnocie i dzielili się zarob kami. Obecnie zarząd miejski przeprowadza „reorganizację", polegającą na wy dalaniu robotników.

Wydać się to musi dziwnem, ponieważ niedawno Rzeźnia przyjęła 10 r obotników, obecnie zaś zwolniła 50 osób.

Z końcem lipca ma stracić pracę kilkadziesiąt osób, zatrudnionych w biurach rzeźni.

Praca i płace w Elektrowni

Sekwestrator sądowy elektrowni warszawskiej, inż. Kuehn, ogłosił ostatnio kilka zarządzeń, które pogorszyły warunki pracy w Elektrowni. W pierwszym okólniku p. sekwestrator zaznacza, że umowa zbiorowa z listopada 1927 r. wygasła w r. 1929. Sekwestrator oznajmia, że „warunki tej umowy były nadal naogół honorowane, co mogło wywołać wrażenie, że wymieniona umowa nie wygasła".

Wobec tego inż. Kuehn pozostawia sobie „wolną rękę" i wprowadza zmia ny w warunkach pracy od 1 listopada r. b.

Na czem zmiany te mają polegać, dowiadujemy się z następnych trzech okólników.

Gońcy, froterzy i porządkowi pracowali dotychczas 7 i pół godziny na dobę. Sekwestrator zarządza dla tej kategorji pracowników 8-godzinny dzień pracy, a dla odźwiernych i dozorców jeszcze więcej, bo 10 godzin pracy na dobę. Oznacza to 60-godzinny tydzień pracy.

Godziny nadliczbowe dotychczas były opłacane w wysokości 150 proc. za 2 pierwsze godziny i 200 procent za następne. Obecnie inż. Kuehn chce i na tem przeprowadzić oszczędności, zapowiada więc, że od d. 1 listopada płacić będzie za pierwsze dwie godziny ponad 8 godzinny dzień pracy, lub ponad 48 godzinny tydzień pracy tylko 25 proc. dodatku. Za pracę dłuższą ponad dwie godziny, za pracę w nocy, czy w niedziele i święta dopłata wynosić ma tylko 50 procent.

P. inż. Kuehn podpisał okólniki i wy jechał na urlop. Widocznie czeka aż niezadowolenie robotników osłabnie, a wówczas wróci i rozpocznie wprowadzanie w życie nowych zarządzeń.

Nie trzeba chyba dodawać, że pracownicy Elektrowni są rozgoryczeni.

Nowa koncesja na kolejki dojazdowe

P. min. komunik. wydał zarządzedzenie, zmieniające koncesję Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych.

Towarzystwo musi zmienić na wszystkich linjach kolejowych w ruchu osobowym, a na odcinkach ich, położonych w granicach stolicy, rów nież w ruchu towarowym, trakcję parową na motorową.

Zmiany te Towarzystwo Kolei Dojazdowych musi zastosować na wąskotorowej kolei grójeckiej oraz na połączonym z nią odcinku kolei Wilanowskiej do 1 września r. 1936, na kolei Warszawa Most — Karczew do 1 czerwca r. 1937, a na kolei Warsza wa Most — Jabłonna do 1 czerwca r. 1938.

Dalej Towarzystwo musi rozebrać odcinek wąskotorowy kolei grójeckiej przy ulicy Puławskiej od placu Unji Lubelskiej do miejsca, położonego w pobliżu granicy m. st. Warszawy, gdzie będzie wybudowana nowa stacja początkowa tej kolei. Rozbiórka tego odcinka musi nastąpić do 1 września r. b. od placu Unji Lubelskiej do dawnej rogatki belwederskiej, do 1 grudnia r. b. od dawnej rogatki belwederskiej do stacji Klarysew i do 1 września r. 1938 od stacji Klarysew do stacji Jeziorna.

Budynek stacji Warszawa — Most ma do 1 września r. 1936 być przeniesiony na inne miejsce po drugiej stronie Mostu Kierbedzia. Odcinek kolei wąskotorowej Warszawa Most — Karczew musi być przebudowany.

Z FRONTU PRACY

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW U LEJZOROWICZA

Strajk w garbarni Lejzorowicza na Pradze został zakończony. Fabrykant zatrudnił jak już donosiliśmy, Łamisrajków, wkrótce jednak doszedł do wniosku, że lepiej porozumieć się ze strajkującymi. Wczoraj zawarto umowę, w myśl której Lejzorowicz zobowiązał się przyjmować i wydalać robotników wyłącznie za pośrednictwem Związku.

ROZPACZLIWA WALKA ROBOTNIKÓW FABRYKI „GENTLEMAN"

Zatarg w fabryce „Gentleman" w Łodzi zaostrzył się. Strajkuje ogółem 2.500 robotników, z których 1.360 okupuje fabrykę. Jak donosiliśmy już, robotnicy ci otrzymują po zł. 1.67 i zł. 1.68 za godzinę i te głodowe płace pragną fabrykanci obniżyć o 30 proc.

ZATARG Z HIGIENISTKAMI TRWA DALEJ

Jutro odbędzie się zebranie lekarzy w sprawie wynikłego sporu z higienistkami, które były do niedawna zatrudnione w różnych punktach w Ubezp. Społ. w Łodzi.

Nauczył gości wchodzić przez okno

i skończyło się na okradzeniu

Jeden z mieszkańców ulicy Kopernika p. K. S. wraca często do domu w nocy. Nie wchodzi jednak przez bramę, jak wszyscy inni obywatele stolicy, ale przez okno. Oszczędza tym sposobem napiwku dla dozorcy, i może ten system dostawania się do swego mieszkania stosował dlatego, że mieszka na parterze od ulicy. To samo robi jego brat. Zdarzyło się, że K. S. zaprosił do siebie pannę Halinę Leśniewską (Krochmalna 10), prostytutkę. Zaprosił ją również przez okno. Od tej pory p. Leśniewska bywała częstym gościem obu braci, sprowadzając następnie i swoje koleżanki Stefanję Koszelównę (Żuławska 76) i Marję Helmównę (Krochmal na 5). Damy wchodziły i wychodziły przez okno.

Wczoraj w nocy obaj bracia, jak zwykle, wrócili przez okno i zastali je uchylone. Gdy weszli do pokoju stwierdzili nieład — brak było bielizny, garderoby, kap na łóżkach, biżuterji i t. p. K. S. zameldował o kradzieży policję, oskrażając o to wszystkie trzy wyżej wymienione panny. Zostały one aresztowane. Dochodzenie trwa.

Sport

SUKCES SCHNEIDERA W KATOWICACH

Wczoraj pobito na zawodach lekkoatletycznych w Katowicach, w których uczestniczył najlepszy średniodystansowiec polski, Kucharski — rekord polski w tyczce i rekord śląski na 800 mtr.

Rekord polski ustanowił Schneider (Pogoń) osiągając w skoku o tyczce wynik 3:97,5 mtr. Morończyk nie przyjechał na zawody.

W biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął Kucharski w dobrym czasie 1:52 2; drugie miejsce zajął Orłowski (KPW — Katowice) w czasie 1:58,6. Jest to czas lepszy od rekordu śląskiego. Rakoczy zajął trzecie miejsce.

KUCHARSKI I HELJASZ JADĄ DO STOKHOLMU

Dwaj czołowi nasi lekkoatleci Kucharski i Heljasz wezmą udział w zawodach międzynarodowych w Stokholmie w dniach 24, 26 b. m. Ze Stokholmu obaj zawodnicy wyjadą do Tallina na trójmecz bałtycki.

REGATY KAJAKOWE WILANÓW — WARSZAWA

Liga Morska i Kolonjalna organizuje w sobotę dn. 20 b. m. o godz. 17-ej wewnętrzne, długodystansowe regaty dwuosobowych kajaków na trasie Wilanów—Warszawa.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI NA 1000 METR.

W niedzielę roezgrane zostaną o godz. 16-ej na torze stadjonu Wojska Polskiego kolarskie mistrzostwa Polski na 1.000 mtr.

Program zawodów obejmuje nadto bieg drużynowy 4 km., bieg z wyrównaniem 800 m., bieg pocieszenia dla zawodników pokonanych w ćwierćfinałach na 1.000 m., bieg gości 5 km., bieg 10 km., bieg II-ej klasy 1.000 mtr.

U. S. A. — NIEMCY

W Wimbledon rozpoczyna się dziś, t.j. w piątek międzystrefowy mecz o puhar Davisa pomiędzy U. S. A. i Niemcami. Amerykanie wystawiają w grach pojedyńczych Wooda i Budgego, a w grze podwójnej parę Allison — van Ryn. Niemcy reprezentować będą Cramm i Henkel w grach pojedyńczych, a Lund i Denker w grze podwójnej.

Z SĄDÓW

W sądzie grodzkim 3-go oddziału toczyła się sprawa trzech robotników oskarżonych o napad i ciężkie pobicie właściciela domu, inżyniera Hechmana. Według relacji poszkodowanego, sprawa przedstawia się w ten sposób, że wieczorem robotnicy zgłosili się po należność. Ponieważ inżynier Hechman kwestjonował sumę, oświadczył, że załatwi rachunki nazajutrz. W odpowiedzi na to majster Plusiński zaczął rzucać na niego obelgi, a potem uderzył go w twarz. Następnie kolbą rewolweru uderzył inżyniera w głowę.

Był to sygnał, na który pozostali dwaj robotnicy rzucili się na właściciela domu, bijąc go dotkliwie. Przerażona rodzina nie mogła przyjść z pomocą, mając przed sobą tak silnych przeciwników. Kiedy zwabiony stękaniem i krzykami napadniętego dozorca zgłosił się na górę, napastnicy pierzchli, pozostawiając ofiarę w kałuży krwi na ziemi.

Adwokat złożył skargę do prokuratora, który polecił wszystkich sprawców pobicia zatrzymać. Zostali oni zwolnieni pod dozór policji i stanęli przed sądem. Na rozprawie w Sądzie Grodzkim 3-go oddziału sprawa przyjęła zgoła nowy i bardzo przykry dla oskarżyciela obrót. Sędzia szeregiem pytań ustalił wiele sprzeczności w opowiadaniu oskarżyciela.

Przedewszystkiem wydała się nieprawdopodobną wersja, że mimo tak głośnej bójki, stróż dosłyszał jej odgłosy dopiero po ucieczce napadających. W żaden sposób inżynier Hechman nie mógł dowieść, w jakiej sytuacji otrzymał uderzenie kolbą rewolweru w głowę, przeciwnie ze sprzecznych zeznań wynikało, że ślad na głowie pochodził od uderzenia się o jakiś kanciasty przedmiot, w chwili upadku.

Sąd przyszedł do wniosku, że zeznanie inżyniera nie zasługuje na wiarę i że całe zajście było zwykłą bójką, wywołaną zresztą przez samego rzekomo poszkodowanego.

Sąd oskarżonych uniewinnił. Wyrok wywołał wielkie wrażenie.

* * *

Sensacyjna skarga wpłynęła do Sądu Okręgowego. Skargę złożył odw. sen. Perzyński i adw. M. Zylberlast przeciwko jednemu z dzienników stołecznych. W piśmie tym ukazała się notatka o naczelnym lekarzu Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie dr. Parnowskim. Z notatki wynikało, że dr. Parnowski popełnił malwersacje i zbiegł do Rosji Sowieckiej. Tymczasem dr. Parnowskii nie popełnił żadnych malwersacyj, nie opuszczał granic Polski, natomiast objął inne stanowisko lekarza sanitarnego magistratu w Kutnie. Skąd się wzięła pogłoska — niesposób ustalić.

SZUKAMY SIĘ WZAJEMNIE

Listy i oferty do odebrania w Redakcji tylko od godz. 5—7 ppoł.

LISTY I OFERTY DO ODEBRANIA:

N. A. 3718. N. A. 3748. Nina dow. osob. 120819. Niezapomniana wdzięczność 3662. Niezależna 2400. Narcyz B 1496. Nieszczęśliwy 2689. Niematerjalista. Nela 2866 Olcha Oszczędność — to ja. Ofiara wojny światowej. Odpowiadam. Opuszczona B 1448. Opuszczona 2359. Odinoczestwo. Okazicielka kwitu 3663. Przyszłość 3814. Poważnie 3757. Pożyczka. Przyjaciel dozgonny 1469. 7. Pawłowski — od Amerykanki. Poważna B 1385. Przystojna 2513. Przyszłość 2819. Panna lat 32. 2807. Państwowe uposażenie 2944. Prowincja 2357. Przyszłość 3415. Porucznik K. Potrafię być wdzięczną. 1513. Przemiła 2123. Przypadek 2189. Przyjezdny 7777. Par. 30.00. Przyszłość 2831. Przystojna 2513. Przyszłość 3415. Różyczka 3813. Rozwódka 3724. Rozwódka B. A. 3318. Rozkoszna Rozwódka 2950. Rentjerka 2457. Rzemieślnik Robinson.

Jutro ciąg dalszy listów i ofert do odebrania.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO — SPRZEDAŻ

A) UBIORY męskie, damskie, gotówką, ratami. „CEWU". Chłodna 28, róg Żelaznej, front 1-sze piętro. Urzędnikom państwowym bez zaliczki. 3750

CHŁODNA 18/23, telefon 284-67, RATA złoty. Fotoaparaty, patefony, radjoaparaty, platery, wyżymaczki, naczynia kuchenne, firanki, obrusy. 1006

NA RATY ubiory męskie. Specjalny dział zamówieniowy. Nowolipie 58 m. 6 Telefon 11-43--61. Stare ubranie przyjmujemy za gotówkę. 1683

NAJTAŃSZE ŹŁÓDŁO: PŁASZCZE męskie damskie 15 zł. Wykwintne. **FABRYKA:** „Sportpol". Raty. **MARSZAŁKOWSKA** Nr. 103 — 2. 1688

Rowery krajowe i angielskie. Gramofony. Radjoodbiorniki. Wózki. Wyżymaczki. Platery. Najtaniej — Najsolidniej. Pięciozłotowe Raty! „Akord" Kólewska 16. 1485

35 ZŁOTYCH z licytacji garnitury, płaszcze, spodnie, materjały ubraniowe. Nowolipie Nr. 21 — 12 1732

POSADY POSZUKIWANE

KRAWIEC przyjezdny, męski poszukuje pracy. Ulica Stalowa Nr. 59 m. 28.

OSOBA lat 40 poszukuje jakiejkolwiek pracy do dwóch osób lub zaopiekowania się domem. Dobre referencje. Oferty pod „Życie" 3837

POSADY ZAOFIAROWANE

DO cukierni potrzebna kelnerka i kawiarka. Marszałkowska 40. Cukiernia. 3835

POTRZEBNE uczenice do krawieczyzny. Litewska 5 — 39. 3843

POTRZEBNA zdolna podręczna do krawieczyzny. Mała 7 m. 20. Praga. 3836

POTRZEBNA zdolna bieliźniarka męska. Plac Kazimierza Wielkiego 6 — 54. 3842

POTRZEBNA służąca doskonałe gotowanie, pranie, referencje, pensja 25 zł. Kurjer Codz. 5 gr. Administracja od g. 10 — 3.

RÓŻNE

NIEZWYKŁY wynalazek ziołowy **„Maść Świętojańska"** usuwa bezpowrotnie egzemę najgorszą i inne skórne. Gwarancja. Listy dziękczynne. Laboratorjum „Deida". Warszawa, Krucza 46. Tel. 991-01. Prowicja zaliczeniem pocztowem. Wyciąć! 1496

ROWER ukradł mi z ulicy Rybaki 8/10 m. 52 — Jan Akerman zam. Freta 4. Ostrzegam przed kupnem takowego. Ten kto mi wskarze posiadacza tego roweru — otrzyma pieniężną nagrodę. Nr. roweru 3735. Wiadomość Kujer Codz. 5 gr.

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Życie moje --- to łańcuch niepowodzeń...

...Życie moje to łańcuch niepowodzeń, cierpień, trosk...

Z wielką wiarę wszedłem, nic nie wiedząc, że ono przyniesie mi w dani tylko ból i rozczarowanie...

Wstąpiłem do seminarjum nauczycielskiego z tą błogą nadzieją, że w przyszłości niedalekiej będę niósł pochodnię oświaty pod strzechy wieśniacze, że będę temu ludowi wiejskiemu pomocą, doradcą w jego ciężkiem i szarem życiu, że dołożę cegiełkę pracy do budowy i chwały Polski. Lecz niestety!... Będąc w seminarjum, całą siłą, całą mocą, pochłaniałem wiedzę, bywało często, o często, iż szary świt wdzierający się do mojego pokoju studenckiego zastawał mnie pochylonego nad... dziełami.

Moje marzenia, pragnienia i złote sny młodzieńcze, wszystko to legło w gruzach. W czasie gdy byłem na 3-cim roku nauk, ojcu memu obniżono pobory do połowy, tak, że kształcić się dalej nie mogłem, nie śmiałem pomyśleć nawet, by krzywdą młodszego rodzeństwa uczyć się dalej, by oni cierpieli przezemnie niedostatek.

Z przeogromnym bólem duszy i serca opuściłem ukochaną uczelnię, unosząc w sercu ból i żal do wszystkich i wszystkiego, w kieszeni zaś świadectwo ukończenia.

Dusza moja rwie się na nowo do walki, do wiedzy, do światła.

Będąc zupełnie biedny, bez jakiejkolwiek posady, od 2 lat bezskutecznie zwracałem się kilkaset razy do państwowych i prywatnych instytucyj z prośbą o zaofiarowanie mi posady bodaj najskromniejszej, bym w wolnych chwilach od zajęć mógł poświęcić się studjom na kursach handlowo - buchalteryjnych, by uzyskać tak upragniony dyplom buchaltera!...

Pomimo tyle doznanych zawodów i rozczarowań, z ust moich wyrywa się potężne wołanie: pozwólcie mi studjować, pozwólcie osiągnąć upragniony dyplom buchaltera...

Może słowa te trafią do serca szlachetnej kobiety, która zrozumie mnie i przyjdzie mi z pomocą.

Oddam jej serce moje, kobiecie o duszy czystej, nawet starszej wiekiem odemnie, któraby chciała być mi wierna i kochaną kapłanką ogniska domowego, któraby wniosła w dom radość życia, szczęście, i poszła ze mną przez kolce, przez róże, dowiodła że warto żyć!.. i któraby zechciała zaopiekować się mną całkowicie i dopomogła do osiągnięcia dyplomu buchaltera.

Zaznaczę, że jestem Polakiem, rzym.-katolikiem, inteligentny, uczciwy, sympatyczny, dobrej prezencji, mam lat 25, kawaler, pochodzę z inteligentnej rodziny.

Upraszam o łaskawe składanie listów do Redakcji „K. C. 5 gr.".

pod:

Spragniony wiedzy z kieleckiego"

List Pański oddaję do druku, w nadziei, iż może rzeczywiście znajdzie się szlachetna dusza, która zrozumie niepohamowane pragnienie Pańskie — zostania buchalterem. Gdyby Pan był stałym mieszkańcem Warszawy, może byłoby łatwiej osiągnąć wymagany cel, lecz ze względu na to, że mieszka Pan w kieleckiem, trudno przedstawia się sytuacja Pańska.

No, ale zobaczymy.

Gdy będą oferty, prześlemy je Panu.

Ofiary i prace

ZAOFIAROWANE

Potrzebna służąca: Koszykowa 21 m. 14.

Dla „Myśliciela" — p. Józef Żółtowski z ul. Górczewskiej. — zł. 5.

Dla Bezrobotnej nauczycielki — p. Rakę — zł. 3.

ZGŁOSZĄ SIĘ DO REDAKCJI

Myśliciel — oferta i ofiara. **Bezrobotna nauczycielka** — ofiara. **Złamana życiem Loda** — praca.

Proszą o pracę

Pomocnik bufetowego, prosi o jakąkolwiek pracę, chętnie przyjmie posługi, uczciwy i chętny. Żórawia 19 m. 16.

Osoba inteligentna, znająca wszechstronne gospodarstwo wiejskie i miejskie, doskonała kucharka, wypieka ciasta, chleb, szuka samodzielnej pracy. Hoża 68 m. 45 dla Marji.

Krawcowa samodzielna, szyje po domach i zna dobrze haft. Wspólna 58 m 56

Rutynowany korepetytor z ośmioletnią praktyką — udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów, dokształca dorosłych. Specjalność: matematyka, niemiecki, łacina, polski i in. Łaskawe oferty do „Poczty dla Wszystkich" dla Wacława Jura.

PLOTKI.. PLOTKI...

Tania wycieczka

Dowiedziawszy się, że towarzystwo „Pomoc Małym" urządza wycieczkę do Jastarni, miłość krajoznastwa oryginalnego, pan Mateusz Twarog z ulicy Wielkiej postanowił skorzystać z taniej oferty. Za jedne 56 złotych człowiek otrzymuje pociąg, wagon, widoki, powietrze, morze i towarzystwo.

Pojadę — zdecydował mistrz, — żeby nawet nie wiem co. Taki jestem przewędzony warszawskim dymem, że mi się morze koniecznie przyda.

— Frajer jesteś — odezwał się kolega. Co tu wiele opowiadać o wycieczkach. Samemu się jedzie, i koniec. Pieniędzy ci zostanie w kieszeni cała fura i wogóle, że tak się wyrażę, wolność ruchu. Na wycieczce każdy jeden przywiązany jest, jak wielbląd w karawanie.

Rzeczywiście wyjazd indywidualny jest lepszy. Chcesz, to idziesz, brachu, do knajpy, chcesz, to się spotkasz z nieznajomą przyjaciółką, chcesz, możesz sobie skakać do morza. To nie to, co w zbiorowej kupie, kiedy solidarność góruje i zmusza do jednakowych wyczynów.

Wycieczka, jak obliczył pan Mateusz, po winna go była kosztować tylko 54 złote. Ale i to zbyt wiele. Można zaoszczędzić. Wiadomo, w dzisiejszych czasach człek musi się urządzać. Raz, głowa na karku, drugie trochę szczęścia i zostaniesz miljonerem bez loterji i „bez wstąpienia na chwilkę".

Kupił sobie małą walizkę za 2 złote, włożył sakpalto, czapkę sportową i udał się z peronowym biletem na dworzec. Gdzież to powiedziane, że za peronowym biletem nie pojedzie się do Gdyni i Jastarni. Gdzież to napisane, że peronówka to pies. Wcale nie. Peronówka to taki sam bilet, jak każdy inny tylko trzeba umieć wykorzystać okazję.

Traf jednak chciał, że już w Pruszkowie pan w czapce złapał pana Mateusza za grzywę:

— Jakże to pan, z peronówką w podróż? To tak, jakby pan zamiast proszku do zębów, używał wazeliny.

— Tylko bez takich porównań! Nie jestem dla pana żaden taki ząb, albo wazelina.

— Nie mówię, tylko uważam, że pana trzeba będzie na najbliższej stacji wysadzić.

I wysadził. Było to w Grodzisku. Powietrze naprawdę wspaniałe. Po spisaniu protokułu pan Mateusz poszedł na spacer. W lasku znalazł mnóstwo par.

— No, i czem taki Grodzisk gorszy od Jastarni? A kara? Zapłacę. Nie takie straszne.

MICHAŚ

HUMOR

ZROZUMIAŁA

Na polu deszcz leje, jak z cebra. — Państwo Pawłowie siedzą przy obiedzie i jedzą zupę.

— Mój Boże — odzywa się pan Paweł— skąd się bierze tyle wody?

Pani Pawłowa oburzona, z wściekłością wymyśla na męża:

— Gdybyś mi więcej dawał na życie, toby i zupa była lepsza!!!

GDZIE LEŻY MADERA

— Który z was wie, gdzie leży Madera?

— W piwnicy mego ojca — odzywa się syn handlarza win.

Rotmistrz błękitnych kirasjerów Jej Cesarskiej Mości

I w żyłach księżniczek płynie gorąca krew

A duszę Golicyna toczył czerw zazdrości

W POKOJU OLGI

W pokoju niedużym, ale urządzonym z wdziękiem, o ścianach obitych błękitnym adamaszkiem i podłodze pokrytej grubym, puszystym dywanem chińskim, paliło się światło.

Olga leżała w łóżku, trzymając w ręku książkę. Na lekki skrzyp otwieranych drzwi uniosła się na łóżku.

Aleksy dostrzegł na jej twarzy wyraz zdziwienia, dostrzegł również, że z wykroju koronkowej koszuli wyłania ją się jej piersi białe i dziewczęce.

— Aleksy — powiedziała surowo — Dlaczegoś tu wszedł bez pukania.

— Golicyn położył palec na ustach. Przymknął drzwi, przysunął się do niej bliżej.

— Musiałem z tobą porozmawiać, Olgo, gdybym tu nie przyszedł, męczyłbym się całą noc. Wybacz mi...

Olga otuliła się pod szyję kołdrą.

POCAŁUJ I WYJDŹ...

— To nie jest pora odpowiednia do składania wizyt, Aleksy. Zapominasz się! Zresztą, skoro tak bardzo pragnąłeś pomówić ze mną, mogłeś mnie uprzedzić przez służbę. Nie wchodzi się pokryjomu jak złodziej. To mnie obraża!

Aleksy padł przed łóżkiem na kolana. Przytulił głowę do jej rąk leżących na kołdrze.

— Tak bardzo cię kocham, Olgo...

— To jeszcze nie jest wystarczający powód, by mnie obrażać. — Głos jej był lodowato spokojny.

— Tak dawno cię nie całowałem.

— Więc pocałuj mnie na dobranoc i wyjdź...

Golicyn ciągle klęcząc objął jej głowę i wpił ustami w usta. A potem wargi jego, jak oszalałe, spadły na jej szyję, piersi i ramiona. Objął ją. Tulił do siebie w jakimś szaleńczym, obłędnym uścisku. Zsunął kołdrę, pokrywał pocałunkami jej kolana, nogi i stopy.

Spoczątku, oszołomiona gorączką jego pieszczot, Olga pozwalała mu na na wszystko. Opanowała się jednak szybko.

— Dość tego! — powiedziała. — Wstań i wyjdź!

Ton jej słów był tak rozkazujący, że Golicyn podniósł się. Olga przykryła się. Aleksy stał przed nią z opuszczonemi rękami, z twarzą bladą i błyszczącemi oczami. Była w nim z trudem hamowana namiętność i coś bezradnie dziecięcego.

— Kiedy cię widzę, Olgo — powiedział cicho, nieomal szeptem — rodzi się we mnie szaleństwo. Kocham cię bezgranicznie, potrzebna mi jesteś cała. Chciałbym cię czuć w sobie. W piersiach. Nie będę spokojny, dopóki nie będę z tobą związany zupełnie. Wszystkiem. Wiesz, o co cię chcę prosić...

Jej surowe milczenie było wystarczającą odpowiedzią.

— Błagam cię o to — powtórzył — żebrzę, jak nędzarz...

— Wyjdź!...

— Pozwól się choć pocałować na pożegnanie...

— Nie! Zostaw mnie samą! Natychmiast!

ZOSTAŃ

Golicyn szedł w kierunku drzwi. Pochylił się. Jakgdyby skurczył. Wyglądał, jak zbity pies, i wzbudzał w tej chwili litość. Nacisnął klamkę, otworzył drzwi.

I w tej chwili stało się coś, czego najmniej spodziewał się.

— Aleksy! — zawołała na niego Olga — zostań! I odwracając się do ściany, dodała — Rozbierz się prędko...

— — — — — — — — —

Wiosna roku 1909 była dla Golicyna purpurowa od pożaru krwi i słodka od kochania. Zbliżenie do Olgi pogłębiło jeszcze bardziej jego uczucie. Czuł się nienasycony. Żadna ilość pieszczot nie wystarczyła mu. Godziny, które przebywał w towarzystwie Olgi były mu za krótkie.

ZAZDROŚĆ

Był ponadto chorobliwie o Olgę zazdrosny. Wydawało mu się, że wszyscy mężczyźni patrzą na nią pożądliwym okiem, w każdym węszył rywala, usiłującego wydrzeć mu szczęście.

FRASZKI

* * *

Krzepniemy duchem, szkoda tylko,
że nie krzepniemy materjalnie...
Zjazd z zagranicy, zlot harcerski,
wszystko jest pięknie, idealnie.

Lecz jeśli chodzi o kęs chleba,
to, bądźmy szczerzy, nie obłudni,
o ten codzienny kąsek chleba
jest dzisiaj w Polsce coraz trudniej.

CIERŃ

KUPON PRAWNY Nr. 101

okazanie dwóch kuponów porządkowych w Administracji w godz. 4 — 5 upoważnia do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

Wyścigi... wyścigi...

Refleksje na marginesie sezonu wyścigowego

NAGRODY I ICH PRZEZNACZENIE

Stosownie do podziału koni na sześć grup, dla każdej z nich jest przeznaczona pewna ilość nagród. Jest ich wiele, bardzo wiele. Prawie każdy koń w każdej grupie ma możność otrzymania nagrody, czyli zarobienia na swoje utrzymanie.

Ta łatwość zdobywania nagrody pieniężnej sprawia, że w treningu znajduje się bardzo wiele materjału, który nie powinien ukazywać się nigdy na torze, gdyż nie posiada żadnej klasy i nie może odegrać w hodowli żadnej roli.

Jest paargraf w przepisach wyścigowych, który mówi, że koń, który nie brał udziału w wyścigach w ciągu roku, może rozpocząć ponownie karjerę wyścigową od najniższej grupy. Toteż dzieje się często, że właściciel konia, który dobrnął już do wyższych grup, wycofuje go na rok z treningu i po roku puszcza ponownie. I oto widzimy np. (jak w r. b.) takiego mr. Pincha, który galopem przeskakuje grupy od 6 począwszy.

Publiczność grająca na wyścigach, zastanawia się dość długo przy pierwszym występie takiego konia, co robić? Stawiać na niego, czy nie?

WALKOVERY

Jaki pożytek może mieć selekcja materjału hodowlanego, gdy do wyścigu staje tylko... jeden koń?

Przypuszczam, że żadnego.

A jednak na naszym torze bardzo często się zdarza, że koń galopuje sobie walkoverem i nagrodę, często bardzo poważną inkasuje dla swego szczęśliwego właściciela. Należałoby może unieważniać gotnitwę, w której zapisany był tylko jeden koń. Wygrane kalkoverem nie mają żadnej racji bytu.

TECHNICZNE STRONY WYŚCIGÓW

Na warszawskim torze techniczna strona urządzenia wyścigów niedomaga oddawna. Przy wywieszaniu numerów koni, wagi i jeźdźca popełnia się często błędy, które poprawia sią następnie, ale ludzie nie mają czasu już naprawić go, gdyż postawili na konia z winy człowieka wywieszającego wagę, miał ją większą, a dopiero w ostatniej chwili okazało się, że jego przeciwnik dostał o kilo mniej.

Dalej, tablice z numerami koni i nazwiskami żokiei są zamałe, nazwy zbyt drobnemi literami napisane, jak również i cyfry.

Zniesienie zwyczaju trzymania bomby w górze dopóki wyścig się nie rozpoczął, drażni publiczność. Przywykła ona od wielu lat do bomby w górze i chce ten zwyczaj zachować nadal.

Start maszyna na naszym torze działa źle. Konie zaplątują się w sznury, a jeźdźcy spadają z koni na starcie, co deprymuje i konia i jeźdźca i wpływa na wynik gonitwy.

Nie posiadamy zdolnych starterów. T-wo powinno postarać się o kilku ludzi, którzyby na zmianę startowali konie w wyścigach. Publiczność szybko zorjentuje się, kto startuje najlepiej i będzie żądała takiego startera. Przymuszanie publiczności do startera, który odbiera ludziom pieniądze już na starcie, jest grubym błędem ze strony towarzystwa.

Wielką wagę powinna zwrócić komisja techniczna na to, by w wyścigu, w którym występują konie dwóch stajen nie jechali na tych koniach... szwagrowie, czy też coś w tym rodzaju. Stajnie powinny deklarować jeźdzców i ich zastępców ewentualnych, tak jak deklarują konie do wyścigu, na dobę naprzód.

Każdy wyścig powinien odbywać się pełnym galopem. Nie powinno być dozwolone, by niektóre wyścigi były rozgrywane na ostatnich 1500 mtr. Wyścig z takiem tempem powinien być nieważniany.

Na naszym torze brak wielkiego zegara, któryby wskazywał sekundy wyścigu.

Tak samo brak jest fotografa, któryby obowiązkowo fotografował konie u celownika w tych wypadkach gdy do celownika zbliża się kilka koni naraz, lub dwa konie idące prawie łeb w łeb.

Fotografję taką przecież można wywoływać napoczekaniu i wystawiać w specjalnej szafce.

W następnym, ostatnim artykule z naszej serji, omówimy najboleśniejszą może sprawę acumulativów, czyli tak zwanych stawek na rezultat.

I. m. n.

ŁEKARSKIE

Chłodna 24 LECZNICA
WENERYCZNE, SKÓRNE I NIEMOC PŁCIOWA, KOSMETYKA.
9 r. 9 w. Niedziela i święta do 1 p. p.

LECZNICA ORLA 3.
weneryczne, płciowe
8 r. — 9 w. bez przerwy. Niedz. 8 — 3.
Kobiety przyjmuje lekarka 2 — 6.

WENERYCZNE SKÓRNE, PŁCIOWE
LECZNICA Pańska 10 od 9 do 8 w

Dr. med. H. LEWIN
Weneryczne i płciowe 9-2 i 3-9 w.
Niecała 12 (ul. Kr. Alberta)

Dr. GISER LECZNICA
Weneryczne płciowe, skórne
Chmielna 47, od 9 r. do 9 w.

L. BILLINGERS

TANIEC MIŁOŚCI I ZEMSTY 93

Powieść z kontynentu azjatyckiego

Przecież za porwanie mniszki, Chara Teshe musiał opuścić klasztor i został pozbawiony kapłaństwa.

Z kobietami w Tybecie postępowano w takich wypadkach o wiele surowiej. Skazywano je na celę odosobnioną na długie lata. To samo groziło narzeczonej Chara Teshe. Trzeba więc było postępować bardzo ostrożnie.

Tym razem całą akcję ujął w swe ręce Hauber.

— Wyruszymy w nocy, kiedy klasztor będzie już uśpiony. Ja z twoją ukochaną, stary przyjacielu, udam się w drogę przed innymi, a ty obejmiesz dowództwo nad karawaną. Możesz przeoryszy powiedzieć, o ileby wykryto ucieczkę mniszki, że to ja ją porwałem.

Plan był dobry i wykonano go doskonale. O północy Hauber i narzeczona Chara Teshe wyruszyli na dwóch yakach w podróż, kierując się na południe Tybetu ku granicy Indyj angielskich.

Ucieczka nie została spostrzeżona. Gdy reszta towarzystwa opuściła gościnny klasztor nad ranem, wszystko zapowiadało pomyślne zakończenie przygody.

W godzinę po wyruszeniu z klasztoru, gdy poczęło świtać, Chara Teshe usłyszał odgłos galopujacych yaków stylu karawany. Po kilku minutach dwóch jeźdźców dopędziło podróżnych. Byli to młodzi lamowie, uzbrojeni od stóp do głów.

Nastąpiła dramatyczna scena.

— Oddajcie nam naszą Tsei La — rzekł porywczo młody lama, który pierwszy dopędził podróżnych.

Chara Teshe zwrócił się do przybyłego z głośnym śmiechem:

— Spójrz, bracie, przecie niema jej między nami. Młody przewodnik, który nas doprowadził do klasztoru prawdopodobnie zakochał się w Tsei La i porwał ją. Nie mamy pojęcia, co się z nim stało. Prawdopodobnie udał się z nią w kierunku Szanghaju. Zabrał nam dwa najlepsze yaki i część zapasów. Jego goście, a nam dajcie spokój.

Młody lama bystrem spojrzeniem rozejrzał się dokoła, a ujrzawszy, że niema nigdzie mniszki, rzekł:

— Przeorysza mówi, że byliście z nim w zmowie.

Chara Teshe zmarszczył brwi i odparł:

— Znasz mnie, bracie, widywałeś mnie nieraz, kiedym przyjeżdżał z karawaną do waszego klasztoru. Czy i mnie posądzasz o zmowę.

Lama zmieszał się. Chara Teshe znany był w Tybecie jako człowiek uczciwy, który nikomu krzywdy nie robił.

— Więc dokąd udał się biały przewodnik?

— Tego nie wiemy. Powtarzam ci, bracie, że zabrał nam dwa yaki niepostrzeżenie i nie wiemy, w jakim kierunku uciekł.

Obaj lamowie przez godzinę czasu towarzyszyli naszym podróżnym, chcąc zapewnić się, czy Hauber nie oczekuje gdzieś w drodze na towarzyszów, ale przekonawszy się, że droga była pusta i nikogo na niej nie było widać, przynaglił towarzysza do powrotu.

— Będziemy go szukać i zemsta Buddy nie ominie go — rzekł na odjezdnem do Chara Teshe.

Tybetańczyk uśmiechnął się ironicznie i odparł:

— Niechaj Budda zabije jego zwierzęta i niech go odda w wasze ręce.

W kilka minut potem zamilkł odgłos kopyt rumaków dwóch lamów.

Gdy karawana wyruszyła w dalszą drogę, już bez eskorty lamów, sir Reginald zapytał Tybetańczyka:

— Gdzie się mamy spotkać z Hauberem?

— Tam, gdzie się tego mogą najmniej spodziewać mnisi naszego klasztoru — w Lhassie.

ROZDZIAŁ 20

W ŚWIĘTYM MIEŚCIE TYBETU

Oczy sir Reginalda Gaynora zabłysły zadowoleniem. Dawna jego żyłka podróżnicza i chęć doznawania silnych wrażeń zbudziły się w nim z całą siłą.

Zdrowie jego poprawiało się nieomal z każdą godziną pobytu na świeżem górskim powietrzu. Ten złamany ciosem, jaki mu usiłował zadać wróg śmiertelny, Trenton, starzec odzyskiwał nietylko siły ale i dawną młodzieńczą nieomal energję.

Czując przy boku obie córki, dla których chciał złożyć ofiarę życia, czując, że już nic mu nie grozi ze strony strasznego wroga, odżył jak człowiek wypuszczony po długich latach z więzienia na wolność, jak człowiek, któremu społeczeństwo podało pomocną dłoń, by mógł się ponownie dźwignąć.

Sir Reginald miał zaledwie 56 lat. Tylko ciężkie przejścia w Tybecie nadały jego obliczu wyraz przedwczesnej starości. Wyraz ten znikał teraz jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Zapalony podróżnik i uczony brał w nim znów górę nad ojcem dwóch córek.

Słowa Chara Teshe, że z Hauberem spotkają się w Lhassie, miejscu świętem, świętych wszystkich mieszkańców Tybetu, siedlisku najwyższej władzy duchownej, Dalaj Lamy, dodały mu bodźca.

Uścisnął serdecznie rękę Tybetańczyka i rzekł z energją.

— Przekonacie się, że i stary Gaynor na coś przydać się może. Może ty, przyjacielu, znasz Lhassę i umiesz wedrzeć się do niej bez narażenia życia, jako tubylec, ale ja również znam tajniki tego miasta. Mam tam nawet przyjaciół, którzy mnie potrafią ukryć na czas naszego tam pobytu.

Chara Teshe uśmiechnął się jowialnie.

— Biały lama musi jednak wejść do Lhassy w stroju lamy.

— Mam go ze sobą, przyjacielu — odparł sir Reginald.

— O czem mówisz, ojcze? — zapytała Magdalena.

PRENUMERATA miesięczna Dzienika Piotrkowskiego wynosi złot. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa" Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkewicza 14.